

GŁOS LUBELSKI

GAZETĄ CODZIENNĄ

	W LUBLINIE bez odosłania	Z odosłaniem
rocznie.	Kor. 32.—	Kor. 33.00
głównie.	16.—	18.00
kwartalnie	8.—	9.00
miesięcznie	2.70	3.20

Na prowincyi z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie Kor. 4.—, kwartalnie Kor. 12.—, półrocznie Kor. 24.—; rocznie Kor. 48.—;
 Dla Stow. społ. i szkół " 11 " 22 " 44.—.

Ogłoszenia:

przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
w tekście II i III str.	" 1 " 50
po tekście	" 1 " 50
nekrologi	" 1 " 50
nadeślane	" 1 " 50
osobiste	" 1 " 50

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Zniżki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1 h. ed 1 lut. Koresp. z Rosją 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 14 h. Na stac. kolej. i prowinc. 18 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10.

Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

"RZODKIEWKA", "SALATA", (koperek) (trybulki) Codziennie nowości

poleca firmą: **Br. DĘBOWSCY** Krak.-Przedm. 52 (obok poczty).

Oddział Lubelsko-Lubartowski Związku Ziemiaków

na zebraniu dnia 8 go kwietnia r. b. uchwalił w celu obrony zagrożonej Chełmszczyzny podatek wszystkich bez wyjątku członków Związku obowiązujący.

Podatek ten ustalono w wysokości 1 korony z morga posiadanej lub dzierżawionej ziemi bez wyłączenia nieużytków, oraz 3% dochodu od członków nie posiadających ziemi. Ostatecznym terminem złożenia podatku w Tow. Wzaj. Kred. jest 1 go maja b. r.

Do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku Związek Ziemiaków wzywa wszystkich Ziemiaków (posiadaczy, dzierżawców i administratorów) nie należących do Związku bez różnicy wyznań i przekonań.

Po upływie wyżej oznaczonego terminu nazwiska wszystkich, biorących lub nie udział w tej doniosłej akcji, będą opublikowane.

Gospodarstwo Sadowo-Szkółkowe
w Józefowie nad Wisłą
POLECA
szczepki drzew owocowych
w wielkim wyborze. 782

Po oświadczeniu rządu.

Zanim objął premier Steczkowski swe stanowisko, jeździł pierw do Berlina i Wiednia i tam prowadził długie konferencje z czynnikami miarodajnymi.

Celem tych konferencji było uzyskanie odpowiednich koncesyj od okupantów, umożliwiających dalszą budowę państwa polskiego. Jakże otrzymał premier Steczkowski ustępstwa, nie wiadomo, to wszelako zdaje się być pewnem, że nie wykraczają one znacznie poza ramy, nakreślone w oświadczeniu rządowym, znanem czytelnikom naszym z poniedziałkowego numeru „Głosu Lubelskiego”.

Lecz co właściwie powiedziano, tłumacząc na język praktyczny, w owem oświadczeniu rządowym?

Wiadomą jest rzeczą, że sprawa chełmska posiada dla nas znaczenie zasadnicze i że ona przede wszystkim, a nie co innego, stała się przyczyną dymisji gabinetu p. Kucharskiego, przyjętej z zadowoleniem nie tylko przez przeciwników tego gabinetu, lecz nawet i przez jego zwolenników.

Premier Steczkowski uświadamiał sobie to niewątpliwie dokładnie i wiedział, że gdyby mógł zapewnić społeczeństwo, iż krwawa rana chełmska zostanie zabliźniona — zyskałby od razu szerokie poparcie i uznanie.

A jednak w oświadczeniu rządowym nie znajdujemy ani słowa o tej

piekającej dla nas kwestyi. Snadź rząd niemiecki nie dał pod tym względem żadnych zobowiązań i przyrzeczeń prem. Steczkowskiemu i to jest pierwszy smutny wniosek, wypływający z oświadczenia rządu polskiego.

W związku z tem znajduje się, odmienny od poprzednich deklaracji rządowych, nader powściągliwy pod względem politycznym, ton oświadczenia rządu obecnego. Zdaje się rzeczą niewątpliwą, że nie mogąc doprowadzić do pożądanego dla nas załatwienia sprawy chełmskiej, umożliwił sobie premier Steczkowski w ten sposób utworzenie gabinetu, że uznał go za powołany wyłącznie do „pracy nad rozbudową i utrwaleniem państwowości polskiej”, pozostawiając wszystkie sprawy polityczne sejmowi, w „którym myśli i wola narodu będą mogły wypowiedzieć się ostatecznie.”

Nic też dziwnego, że nawet w sprawie armii polskiej zachowuje gabinet prem. Steczkowskiego taką powściągliwość i nie mówiąc nic konkretnego, zadawała się ogólnikiem, że korpusy polskie w Rosyi „będą mogły stać się pożądanym w zasileniem kadrow polskiej siły”; jak wiemy z ostatnich depesz, kadrow siły pod dowództwem gen. Besselera.

Albo co zamierza rząd polski zrobić bezpośrednio dla wewnętrznej budowy państwa polskiego?

Z oświadczenia, o którym mowa, wypływa, że i w tej dziedzinie kompetencje rządu polskiego są bardzo ograniczone.

Rząd „otoczy troskliwą i baczną opieką instytucje samorządowe”.

Dobrze, ale społeczeństwo wolaloby, aby rząd mógł ogłosić, iż staje się zwierzchnią i jedyną władzą naszymi miejskimi i wiejskimi samorządów.

Oświadczenie mówi, że rząd będzie udzielał kredytów na uruchomienie warsztatów pracy i przeprowadzenie reemigracji z Rosyi współobywateli, ale nic nie wiadomo, skąd rząd we-

źmie na to pieniędzy i czy władze okupacyjne zgodzą się na oddanie mu choćby części pobieranych dotychczas przez siebie podatków.

Może zatem tylko w dwóch ostatnich kierunkach t. j. reform agrarnych i ochrony pracy, będzie rząd posiadał najswobodniejszą rękę, ale choć są to, prawy, ważne, nie mogą być jednak raktowane, jako wyczerpujące budowę państwa polskiego.

W ten sposób, z rozpatrzonego oświadczenia rządu polskiego wypływa, że jeżeli nie zajdą jakieś zmiany, jeżeli kompetencje rządowe nie zostaną rozszerzone, nawet realna budowa wewnętrznej struktury państwa polskiego nie posunie się zbyt naprzód i trzeba będzie zacząć mówić raczej o samorządzie, niż o państwowej samodzielności i własnym rządzie politycznym w Królestwie.

R. W.

TELEGRAMY.

Obrady Izby Panów.

Dalsze wzmacnianie niemieckości na wschodzie.

BERLIN 9.4 (BK.) Izba Panów obradowała dzisiaj nad sprawozdaniem komisji skarbowej dotyczącem wprowadzenia w życie ustawy o popieraniu kolonizacji niemieckiej w prowincjach w Prusach Zachodnich i Poznańskich.

Komisja postanowiła wniosek, by załatwić powyższe sprawozdanie przez przyjęcie go do wiadomości, przyczem jednak wyraża niepełną nadzieję, że królewski Rząd bezwzględnie trzymać się będzie przepisów prawnych dotyczących popierania niemieckiej kolonizacji w prowincjach wschodnich na pograniczu, a to ze względu na stanowisko polskiej frakcyi parlamentarnej, oraz, że rząd z całym naciskiem starać się będzie o to, by przyjącej być zawartą ugodzie w sprawie oznaczenia granic przyszłego Królestwa Polskiego przyjąć jako podstawę wszelkich rokowań względem zabezpieczenia Prus pod względem wojskowym.

Sprawozdawca nadburmistrz Koepte roztrząsa konieczność postępowania rządu ściśle według reguł niezbędnych dla ochrony i wzmacnienia niemieckości w prowincjach zamieszkałych przez ludność niemiecką. W celu gospodarczego wzmacnienia Niemiec jest nieodzownem żądanie wysokich odszkodowań wojennych. Mówca prosi przeto o przyjęcie wniosków komisji.

Minister rolnictwa *Eisenharm* — *Rothe* stwierdza, że wnioski komisji

przedłożone do aprobaty są w zasadzie zgodnymi z polityką rządu. Nie wolno zapominać o historycznym znaczeniu marchii wschodniej. Znaczenie to polega na tem, że marchia wschodnia jest murem granicznym przed napływem żywiołów obcych w obszary, w których władza większość niemiecka. Odporność tego muru granicznego należy stale badać oraz stale ją wzmacniać. Również należy popierać i ochraniać niemiecką kulturę i kolonizację. Rząd oświadcza, że solidaryzuje się w zupełności z oboma tymi punktami rezolucyi (oklaski).

Nie chcemy prowadzić debaty nad szczegółami układów pokojowych, musimy jednak żądać, by rokowania takie były prowadzone wyłącznie pomiędzy rządami oraz by się nikt, nawet żaden parlamentarzysta, w nie nie mieszał (oklaski). Ochrona granic państwa należy do rządu niemieckiego, zaś ochrona niemieckości wewnątrz kraju należy wyłącznie do rządu pruskiego.

Polityka kolonizacyjna zasadzać się musi na tej podstawie, że Niemcy i Polacy są zmuszeni mieszkać wspólnie w granicach państwa. Zadaniem rządu jest przeto popieranie i wzmacnianie niemieckości w marchii wschodniej (oklaski). Należy jednak unikać takich środków walki, które mogłyby tylko podsycać rozgoryczenie. Musimy także i to wziąć w rachubę, że i Polacy również przelewali swoją krew za Ojczyznę niemiecką.

Formuła praktyczną dla polityki polskiej powinno być zatem dalsze wzmacnianie niemieckości, oraz ostrożne spełnianie życzeń Polaków, o ile jedno z drugim da się pogodzić. Jeśli Polacy otrzymają również prawo osiedlania się to musi się im dać równe prawa i nałożyć na nich te same obowiązki. Ustawa o wyłączeniu należy do tych środków, które utraciły już swoją skuteczność i mogą tylko jeszcze drażnić. Wskazaniem jest przeto zniesienie tej ustawy.

Jeżeli stanowisko mocarstwowe państwa ma być zachowanym, to marchia wschodnia musi pozostać niemiecką tak wewnętrznie, jak i na zewnątrz. Wiemy dobrze, jakie grozi niebezpieczeństwo, w razie trwałego zagrożenia tej twierdzy granicznej niemieckiego państwa (żywe oklaski).

Hr. York wita z radością sformułowanie tendencji rządu odnośnie do polityki polskiej.

Hr. Posadowski oświadcza, że skoro utworzono państwo polskie za zgodą rządu, to trzeba także budować most pomiędzy oboma tymi państwami. Wyrażam moją najzupełniejszą zgodę na ustępstwa, jakie rząd ma zamiar uczynić Pola-

kom. Nadzieję zgermanizowania Polaków należy porzucić. Z drugiej strony jednak Polacy muszą się nauczyć uznawać fakty polityczne i historyczne.

Książę Ernest Günther Schleswig-Holstein oświadcza, że nie może aprobować ciągle zmiennego kursu polityki polskiej. Polakami powinna rządzić silna ręka, z drugiej jednak strony należy ich traktować przez rękawiczki.

Głos ugodowych Panów polskich.

Hr. Żółtowski podkreśla, że Polacy wypełniali stale swoje obowiązki względem państwa. Nie należy oczekiwać zadowolenia i jakowejś wdzięczności z ich strony. Polacy muszą protestować przeciwko czynności komisji kolonizacyjnej.

BERLIN 9.4 (BK.) Książę Drucki-Lubecki wypowiada swoją wdzięczność dla niemieckich żołnierzy i wodzów za oswobodzenie Polski i krytykuje ostro działalność polskich posłów w Sejmie pruskim, która musiała wywołać słuszne oburzenie.

V. Heydebreck sądzi, że umiarkowane polskie elementy nie występują dość energicznie przeciwko agitacji polskich podżegaczy.

Dalsze obrady odroczone następnego dnia.

Romunikat niemiecki.

BERLIN. 9.4 (BK) wieczorem.

Na północ od kanału Labassé wtargnęliśmy do angielskich i portugalskich stanowisk.

Na froncie bojowym po obu stronach Somme ożywione walki artyleryjskie.

Na południowym brzegu rzeki Oise odrzuciliśmy nieprzyjaciela także między Coucy-le-Chateau i Branecourt poza kanał Oise-Aisne.

O Amiens.

WIEDEN 9.4. „Acht-Uhr Blatt” donosi z Berna:

Herve przygotowuje w „Victoire” na opuszczenie Amiens przez Francuzów ze względu na przygotowania do wielkiej ofensywy francuskiej.

Clemenceau zdał w piątek komisjom sprawę z położenia wojskowego i zaznaczył, że sytuacja ogólna jest pod każdym względem pomyślna.

„Die Zeit” donosi z Berlina:

Sprawozdawcy wojskowi dzienników paryskich donoszą, że w najbliższych dniach rozpocznie armia francuska wielką kontrofensywę.

„Morgen” donosi z Genewy:

„Echo de Paris” donosi, że nacisk Niemców na Amiens wzrasta się coraz bardziej. Wojska sprzymierzone musiały wskutek tego poczynić dalsze zarządzenia.

„Echo de Paris” zamieszcza znaną uwagę, że następstwa upadku Amiens nie zmieniłyby sytuacji politycznej.

Przyjazd hr. Czernina do Bukaresztu.

BUKARESZT 9.4 (BK.) Dzisiaj rano przybył tutaj minister spraw zagranicznych hr. Czernin.

Akoya fińskiej Czerwonej Gwardii.

SZTOKHOLM 9.4 (BK.) Pisma rozgłaszają pogłoskę, że dawny fiński prezydent ministrów Tokii, jest członkiem czerwonego rządu w Helsingforsie i przebywa w Rosji, ażeby otrzymać 100.000 ochotników jako pomoc dla fińskiej Czerwonej Gwardii.

Fińska główna kwatera zaprze-

cza pogłoską, jakoby fińską Czerwoną Gwardią mieli kierować angielscy oficerowie.

Oświadczenie dypl. przedstawicielstwa Japończyków

MOSKWA 8.4 (BK.) P. A. T. Dyplomatyczne przedstawicielstwo japońskie, zapewniło, że lądowanie we Władywostoku jest tylko miejscowym przypadkiem i że wkrótce zostanie powstrzymane.

Syberya przeciwko lądowaniu Japończyków we Władywostoku.

MOSKWA 8.4 (BK.) P. A. T. Główny wydział wykonawczy Syberyi, na pełnym zgromadzeniu podniósł opozycję przeciwko lądowaniu Japończyków we Władywostoku i ogłosił, że robotnicy i chłopcy Syberyi będą robić wszystko co możliwe, ażeby zapobiedz, by kraj nie popadł w zamieszanie przeciw rewolucji i by interesy proletariatu nie zostały zdradzone.

Japończycy obsadzają w dalszym ciągu Władywostok.

MOSKWA 9.4 (BK.) P.A.T. donosi z Władywostoku: Admirał Kate odwiedził burmistrza miasta i zawiadomił go, że obsadzenie Władywostoka przez japońskie wojska, nastąpiło tylko z powodu panującej tam anarchii i dokonywanych tam zbrodni.

Burmistrz wniósł przeciwko lądowaniu energiczny protest. Dzisiaj zostaną wyładowane nowe oddziały marynarki.

Boem-Ermolli dowodzi wojskami na Ukrainie.

WIEDEN 9.4 (BK.) Jak się prasa dowiaduje, marszałek polny baron Boem Ermolli objął dowództwo nad wojskami operującymi na Ukrainie.

Sprawa aprowizacji Wiednia.

WIEDEN 8.4 (BK.) Prezydent ministrów dr. v. Seidler przyjął dzisiaj w obecności prezydenta Urzędu żywnościowego Paula, delegację wiedeńskiej rady miejskiej z burmistrzem dr. Weisskirchnerem na czele, która przybyła ażeby jak niedawno ministrowi spraw zagranicznych, także i prezydentowi ministrów przedstawić stan aprowizacyjny stolicy i wręczyć pismo pamiątkowe o działaniu wojny na ludność wiedeńską.

Wybory do Rady Stanu w Warszawie.

Na członków Rady Stanu wybrani zostali kandydaci Koła Międzypartyjnego — Czesław Brzeziński, Aleksander Rosset, Feliks Ochimowski. Koła Centrum — Michał Łempicki, oraz pp.: Stanisław Libicki i A. Weisblat.

Prylucickij przedstawiciel robotniczej Warszawy.

Wobec wstrzymania się od głosowania członków Koła Pracy z Kuryi 6 ej został wybrany głosami ludowców żydowskich Nojach Prylucickij.

Wybory do Rady Stanu w Kielcach.

Podczas wyborów do Rady Stanu w piątym okręgu wybrani zostali pp. Antoni Minkiewicz, August hr. Potocki i Tomasz Tomal, właścicielin; na zastępców pp. Zygmunt Glinks, Stefan Art i Artur Doblecki.

Głosowało 69 osób.

Wybory do Rady Stanu w Zamościu

W Zamościu odbyły się 9 b. m. wybory delegatów do Rady Stanu z powiatów: zamojskiego, krasnostawskiego, bilgorajskiego, tomaszowskiego, hrubieszowskiego. Wybrani zostali na delegatów pp.: Kazimierz Fudakowski z p. Zamojskiego, ks. Malinowski z p. Bilgorajskiego i Piotr Jabłoński z kuryi drobnej własności.

Na zastępców pp.: Adam Sajkiewicz, J. Wyszynski i Władysław Wydzka.

Kruszy się samorząd.

W sprawie rozwiązania Rady miejskiej i Magistratu w Lublinie pisze lwowska „Gazeta Codzienna”, co następuje:

Dzienniki lubelskie, jak donieśliśmy, umieściły zarządzenie c. k. wojskowego gen. - gubernatorstwa wojskowego rozwiązujące Radę miejską i Magistrat Lublina i wprowadzające komisarza rządowego w osobie sekretarza namiestnictwa p. Dworskiego. Jako powód podano wrzekomy opór reprezentacji miejskiej i magistratu w Lublinie przeciw zarządzeniom władz austriackich.

Z przykrością stwierdzić się musi ten nowy krok kruszenia tej o drobinie autonomii, którą po tylu latach niewoli udzielono miastom polskim w okupacji austriackiej, co tak wybitnie ją odróżniało od okupacji niemieckiej.

„Ofensywa bez powodzenia”.

General Wood, przemawiając wobec wojskowej komisji senatu amerykańskiego, zaznaczył, że wszyscy eksperci wojenni są zdania, iż ofensywa niemiecka nie będzie miała dalszego powodzenia. Gen. Wood kładł główny nacisk na to, aby Stany Zjednoczone wysłały jak najwcześniej dwa miliony żołnierzy na front zachodni i aby taki kontyngens stale utrzymywały, ćwiczyły jednocześnie u siebie w kraju również dwa miliony ludzi.

Bolszewicy a jeńcy nieprzyjacielscy na Syberii.

W Władywostoku usadowiło się przeszło 15.000 bolszewików, ale trzymani są oni tam w karchach wobec skierowanych na miasto wielkich dział armatnich, ze stojących w zatoce wojennych okrętów angielskich, francuskich, japońskich i amerykańskich. Cały materiał wojenny koalicyj, znajdujący się w zatoce, jest pilnie strzeżony przez policyjne oddziały japońskie i przez straż celną. Aczkolwiek można było stwierdzić, że w walkach blagowieszczeńskich uczestniczyli również jeńcy

nie mniej przeto nie ma żadnych dowodów, aby jeńcy wojenni pomieszczeni w prowincji Amur i Uszari, tworzyli zorganizowaną armię.

Niemcy wobec wojska polskiego.

Z Warszawy donoszą do „Wieku Nowego”:

Konferencye w sprawie oddziałów gen. Muśnickiego mają być kontynuowane w najbliższym czasie. Obiega pogłoska, że Niemcy żądają od generała Muśnickiego rozpuszczenia do domów co miesiąc

po 1000 ludzi najstarszych roczników. Demobilizowani mają przybywać do Mińska Mazowieckiego, skąd po złożeniu broni i mundurów, mają być odesyłani do domów.

Okazuje się, że dotychczas krążyły tu mylne informacje o stanie liczebnym pierwszego polskiego korpusu. Według najświeższych informacji, niema tam więcej jak 10 do 12 tysięcy żołnierzy. Niemcy chcą więc najwidoczniej pozbyć się tego korpusu.

Jeden z wyższych oficerów niemieckich tłumaczy, że dla armii polskiej nie pożądane są obce żywioły, zdemoralizowane rewolucją, niekarne. Armię trzeba budować — jak się wyraził — „von Pick auf”. Dlatego też i austriacy poddani uważani są w tych kołach również za żywioł niepożądany. Armia polska musi się składać — zdaniem niemieckich sił wojskowych — z żywiołów „krajowych”.

Budżet rosyjski.

Budżet rosyjski na r. 1917 wykazywał w rubryce dochodów w 21,950,000,000 z czego 16,000,000,000 stanowiły banknoty, wydane w ciągu roku, w rubryce wydatków zaś 28,503,000,000, tak, że deficyt wynosił 6 i pół miliardów rubli.

Taniec na Ukrainie.

Wiele pisano o obfitym i tanim zbożu ukraińskim, ale rzeczywistość mówi teraz co innego. Że Ukraina nie jest dziś ziemią obiecaną — świadczy o tem cennik maksymalny, wydany dla Wołynia i Podola przez intendencję dywizyj, należącej do związku II armii. „Kurier Lwowski” zestawia ceny, tamże oznaczone, z normami, wedle których wojskowość płaci w Galicji. Przy zamianie pudów rosyjskich na kila, oraz rubli na korony — wypadają obraz porównawczy tak:

„Naszemu rolnikowi płaci się (wojskowość) maksymalnie za 100 kg pszenicy lub żyta 40 kor., przy czem potrąca się należytość stemplową według skali II i III, podczas gdy na obszarze „zaprzyjeźnionej Ukrainy” tylko za 80 - 82 kg tegoż zboża płacić trzeba 300 k. jeżeli nie więcej. Nasz chłop otrzymuje za 100 kg. owsa 36 k. za tyleż jęczmienia 36 k. — a na Ukrainie tylko za 80 - 82 kg. płaci się aż 200 kor., o ile wogóle jeszcze za tę cenę gdzie artykułu tego dostać można. U nas według maksymalnej taryfy 1 kg. fasoli kosztuje najwyżej 80 hal., podczas, gdy na Ukrainie ta sama waga fasoli kosztuje 4 kor.”

TEREBIŃCE (w Hrubieszowskim).

(Koresp. własna „Głosu Lub.”).

Dnia 29 ub. m. padł ofiarą płomieni folwark Terebiniec (własność sukcesorów s. p. Jana Pohoreckiego). Pożar został wywołany przez konsystujących w Terebiniecu żołnierzy, rozumie się nie naumyślnie. W budynkach, przeznaczonych dla inwentarzy i na wozownię, a więc nie posiadających odpowiednich sufitów, załprowizowało wojsko piece i naturalnie nie kupując drzewa paliło w nich co nie miara. Od rozpalonych do czerwoności pieców oraz z powodu zastąpienia sufitów słomą, wybuchnął pożar, który przyszałającym tego wieczoru wietrze ogarnął w oka mgnieniu dwa czworoboki murowanych pod blachą i gentem budynków. Pomimo natychmiastowego ratunku przez służbę miejscową i żołnierzy uratowano tylko inwentarz żywy i część inwentarza martwego. Pastwą płomieni stało się kilka wagonów sprasowa-

nej słomy, trzy wagony siana, zapasy materiałów i część narzędzi rolniczych oraz ośm bardzo porządkowych i eleganckich budynków, które w roku 1915 przy przechadzeniu Terebińca 4 razy z rąk do rąk — wojna oszczędziła.

Naoczny świadek.

KRONIKA.

Z Lubelskiego i Podlasia.

***** Napad bandycki.** W piątek w dniu 5 kwietnia b. r. we wsi Trzęsiny, pow. Zamojskiego został dokonany napad bandycki na dom gospodarza Kurysa. O godz. 7-ej wieczorem kilku zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w broń palną i białą, wtargnęło do mieszkania Kurysa, żądając oddania pieniędzy.

Zona Kurysa nie tylko, że pieniądze nie wydała, lecz wszczęła alarm wołając pomocy.

Jeden z bandytów dał do Kurysowej strzał z karabinu, raniąc ją w rękę i bok, oraz przeciął jej bagnetem ucho.

Na krzyk Kurysowej i odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi; bandyci widząc grożące im niebezpieczeństwo zaniechali rabunku i zbiegli, strzelając do ścigających ich włościan.

Korzystając z ciemności, bandyci zbiegli bezkarnie i skryli się w pobliskim lesie.

W godzinę po nieudanym napadzie we wsi Trzęsiny ci sami prawdopodobnie bandyci napadli w lesie na przejeżdżających włościan, którym pod groźbą zabicia, zrabowali pieniądze.

Żandarmeria zajęła się wykryciem szajki bandyckiej.

Wobec tego, że w Zamojskim napadów bandyckich jest obecnie bardzo dużo, mieszkańcy niektórych wsi wzmocnili straż nocną.

Z Miasta.

***** Dowiadujemy się,** że gro-
no osób, wyczuwających potrzebę chwili, postanowiło zorganizować opiekę nad więźniami (Patronat). Odpowiednie kroki w celu zalegalizowania i szerszego uruchomienia T-wa zostały już poczynione.

***** Z działalności Komisji Komasyjnej G. K. R.** Dowiadujemy się, że do Lublina przybyli słuchacze kursów dla Komisarzy Agrarnych w celu zapoznania się z działalnością Komisji Komasyjnej G. K. R. oraz odbycia praktyki na terenie wsi, sekcjonalnie przez Komisję. Ćwiczenia praktyczne będzie prowadził b. kierownik Komisji Komasyjnej Inspektor agrarny, p. Bolesław Gilczyński.

Przyszłych urzędników polskich witamy serdecznie w naszym grodzie.

***** Ze Zjazdu Główn. Kom. Rat.** W ostatnich dniach odbył się zjazd Główn. Kom. Rat. Poza wysłuchanie całego szeregu sprawozdań, omawiano obszernie sprawę zorganizowania reemigracji oraz urzędzenia, za przykładem lat ubiegłych, kwesty pod hasłem: „Ratujmy dzieci”.

Do Prezydium powołano pp.: Juliusza Zdanowskiego, Stefana Plewińskiego i Stefana Drojeckiego.

Przyszły Zjazd odbędzie się w początkach maja.

***** Zebrania w sprawie odbudowy kraju.** Patronat Stowarzyszeń Budowlanych przy

Wydziale Budowlanym G. K. R. urządził Zjazdy powiatowe stowarzyszeń budowlanych celem możliwie intensywnej pracy w wytwarzaniu i dostarczaniu materiałów budowlanych do odbudowy zniszczonych przez wojnę miejscowości. Obrady tych Zjazdów odbędą się według następującego porządku: 1) w Sandomierzu, w poniedziałek, dn. 15 kwietnia b. r. w Magistracie, 2) w Radomiu 18 i 19 kwietnia b. r. w sali obrad Rady miejskiej, przy współudziale prezydium miasta i Sejmiku, 3) w Koziencach 23 kwietnia b. r. w Magistracie, 4) w Puławach 25 kwietnia b. r. w sali obrad Rady miejskiej i 5) w Krasnymstawie 30 kwietnia b. r. w Magistracie.

Porządek Zjazdów powiatowych stowarzyszeń budowlanych w innych miejscowościach zostanie w odpowiednim czasie ogłoszony.

***** Nowe banki w Lublinie.** W najbliższym czasie mają być w Lublinie otwarte dwa banki: 1) rolny, parcelacyjny, związany ze sprawą obrony ziemi polskiej i 2) filja poznańskiego Banku Związku spółek zarobkowych.

***** Usunięty krzyż.** W niedzielę i w poniedziałek liczne grupy wiernych, gromadziły się po nabożeństwie na ul. Złotej przed domem, z którego usunięto krzyż pamiątkowy, na żądanie nowonabywców — żyda, co było zastrzeżone (?) w akcie rejentałnym i o czem pisałmsy obszerniej w swoim czasie.

Usunięcia krzyża dokonał majster murarski, Władysław Mucha, właściciel domu przy ul. Dolnej P. Maryi.

***** Ofiary.** Dla uczczenia pamięci ś. p. Janiny Papiewskiej składają Stefania i Sławomir Lubek kor. 10 dla staruszki Tomaszowej.

— Dla uczczenia ś. p. Janiny Papiewskiej składają współpracownicy Reprezentacji Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych Bud. od Ognia na więźniów politycznych kor. 166 hal. 60 do uznania Komitetu i 10 koron na Towarzystwo opieki nad rodzinami po poległych Legionistach.

OBWIESZCZENIE.

Kursy akademickie dla wyższej administracji przy uniwersytecie Warszawskim.

Komisja Kierująca Przygotowaniem Urzędników dla Państwa Polskiego w Warszawie urzędu przy tamtejszym uniwersytecie pociągające kursy akademickie dla wyższej administracji, które rozpoczną się 22-go kwietnia 1918.

Warunki przyjęcia na kursy są następujące:

- 1) ukończenie co najmniej 7 mł klasowej szkoły średniej) gimnazjum, szkoły realnej lub innej równoważnej szkoły);
 - 2) dłuższa praktyka lub przynajmniej 3-letnie studia prawnicze zakończone przepisaniem egzaminem, uprawiającym do wyższej służby sądowej lub administracyjnej
 - Praktyka po ukończeniu szkoły średniej musi być przynajmniej 8 mł letnia i odbyta na stanowisku kierowniczem (jako właściciel lub dyrektor) w przedsiębiorstwie gospodarczym, rolnem, technicznym lub przemysłowym. O ile kandydat odbył przynajmniej dwuletnie studia prawnicze, wystarcza 3 letnia praktyka na stanowisku kierowniczem, jak powyżej;
 - 3) wiek od 25 do 40 lat;
 - 4) zobowiązanie całkowitego uczęszczania na kursy. Kierownictwo zwierzchnie jest jednak upoważnione do zwalniania w szczególnych przypadkach od uczęszczania na poszczególne wykłady;
 - 5) świadectwo moralności odnośnej władzy policyjnej;
 - 6) imstrykulowanym studentom uniwersytetu lub politechniki uczęszczanie nie jest dozwolone;
 - 7) koszt kursów pokrywa się z funduszu publicznego.
- Uczestnicy płać marek 100 wpisowego z góry jednorazową lub 2 ch ratach. Z przyczyn ważnych Kierownictwo zwierzchnie może w przypadkach poszczególnych zwolnić nierozmownych kandydatów od wpisu zupełnego lub częściowego. O zakończeniu uczęszczania na kursy wydaje się na żądanie poświadczenie: Podanie o przyjęcie musi zawierać:

JAN TRZYWDAR-RAKOWSKI

b. Obywatel ziemi Lubelskiej.

Opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dn. 4 kwietnia 1918 roku we Lwowie, przeżywszy lat 89.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Piątek dnia 12 Kwietnia o godz. 9 ej rano w kościele po-Kapucyńskim, na które zaprasza krewnych i znajomych

BRATANICE.

1) krótki opis życia, własnoręcznie podpisany, z podaniem imienia i nazwiska, miejsca i daty urodzenia, teraźniejszego zawodu, wykształcenia (szkoła średnia, ile klas, w ilu klasowej szkole, gdzie i kiedy ukończył), dotychczasowej praktyki (jakiej, gdzie, ile lat), adres.

2) Świadectwo szkolne ukończonej średniej szkoły.

3) Ewentualne świadectwo uniwersyteckie i świadectwo z praktyki.

4) Świadectwo moralności odnośnej władzy policyjnej.

Świadectwa po załatwieniu podania będą zwracane na drodze służbowej.

Podania, które nie odpowiadają powyższym wymaganiom nie będą uwzględnione.

Podania należy złożyć listownie, pod adresem: Biuro Akademickich Kursów dla wyższej Administracji, Komisja Urzędników Królestwa Polskiego, Warszawa Ry-sia 3.

Zamierza się przyjąć 150 kandydatów.

Kandydaci otrzymają za zgłoszeniem się u kierującego komisarza cywilnego w jednej z komend powiatowych: w Lublinie, Kielcach, Radomiu, Piotrkowie, Dąbrowie, Noworadomsku, i Zamościu przepisany przez Komisję kwestyonaryusz, który winni dokładnie wypełnić, a następnie przelać wraz z podaniem do Komisji Urzędniczej w Warszawie.

Programy wykładów mogą kandydaci również przejrzeć u kierującego komisarza cywilnego w jednej z wyżej wymienionych komend powiatowych.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Benefis T. Markowskiego.

Dziś na benefis T. Markowskiego opera St. Moniuszki „Halka”.

P. T. Markowski, obdarzony ładnym głosem i znany dobrze Lublinowi z szeregu występów zarówno w Teatrze Wielkim, jak i w „Czarnym Kocie”, zasługuje na poparcie, tembardziej, że w „Halce” wystąpią gościnnie: p. Aleksandra Szafrńska, i p. Józef Stepiński, którzy występowali na początku obecnego sezonu również w „Halce” i pozostawili po sobie jak najmielsze wspomnienia; z miejscowych sił występować będą z poza zespołu teatralnego pp. Prawdzic i Sakowski.

Przygotowania dobiegają końca i wróżą doskonałe wystawienie „Halki”.

Recenzja.

„Konfederaci barscy” A. Mickiewicza „Warszawianka” St. Wyspiańskiego

Świąteczne przedstawienia „Konfederatów” i „Warszawianki”, są wymowną a nader smutną ilustracją „pokutującej u nas kwestyi teatralnej” — tej dyspropozycji, jaka zachodzi między szumnymi obietnicami i tem co naprawdę teatr publicznosci daje, między patetycznym frazesem o sztuce, a istotnem tej sztuki traktowaniem, — między słowem — a czynem...

Już w „Konfederatach”, mimo dobrego gry niektórych aktorów, np. p. Edmunda Rygiera w roli księdza Marka, razila bardzo niedbała reżyserja; scena byla jak zapchana dekoracyami, tłum (!!) (Boże zlituj się) statystów niemrawy, nie umiejący się ruszać, nie wiedzący, co ze sobą począć, spóźniający się stale w najważniejszych momentach, wszystko to razem niewiele dawało zadowolenia artystycznego, w każdym razie było przynajmniej względnie znośne, dzięki głównie, jak już wspomniałem, dobrej grze niektórych pojedynczych aktorów.

Za to wystawienie „Warszawianki” nie waham się nazwać — poniżej

wszelkiej poważnej krytyki i wyrozumiałości.

Ta precudna perla naszej literatury, poruszająca w genialnym skrócie najtajniejsze głębie naszego narodowego bytu i naszej psychy zbiorowej, jest jeszcze (i o tem nie wolno odtwórcom zapominać) najbardziej może z dzieł Wyspiańskiego skończoną artystycznie, wytworną i estetyczną w swej formie zewnętrznej, musi też być wystawioną z należytym pietyzmem i drobiazgową wprost starannością. Inaczej — drażni i boli, jak boli muzyczne ucho nocturne Chopina, odegrany na ordynarnym arystonie.

Rozumiemy, że teatr prowincjonalny, ubogi w dekoracje i środki techniczne, zmuszony jest nieraz wiele efektów opuścić lub zmodyfikować, jest jednak cały szereg przykazań artystycznych, które obowiązują najubeiszą nawet scenę.

Akcy Warszawański rozgrywa się przed laty ośmdziesięciu kilku w ineligentnym domu polskim, w szlacheckim dworku na przedmieściu Warszawy, a dekoracja teatralna przypomniła raczej jakąś współczesną nędzną izbę za sklepem w dzielnicy nalewkowskiej. Te ohydne, pełne dsiur ściany, a tak łatwo możnaby je zakryć portretami, brudne kolorowe firanki, (czemu nie białe muśliny, tak zwykle i stosunkowo niedrogie), te dz urawe okna, nie na czemby oko bez odrazy spocząć mogło, zupełnie współczesny strój pani domu, klawikord koślawy na papierowych nóżkach, zalamujący się w tragicznym momencie pod opartą na niej bohaterką — wszystko to mogłoby śmieszyć, w operetce lub farsie, w takiej je-

Popierajmy

Macierz

Szkolną.

Korespondencje

z przebywającymi w Rosji.

Polanowscy i Brojerska z Janowa Lubelskiego zawiadamiają Paszkowskich i Maryana Brojerskiego, że są na miejscu, czekają wiadomości o sobie i powrotu do kraju, zdrowi wszyscy. Gazety rosyjskie proszą o łaskawy przedruk. 1012

Jan Kowalczyk ze wsi Karolin gm. Garbów gub. Lubelskiej zapytuje podkapitana Błażewicza czy syn jego Józef Kowalczyk znajduje się w armii jenera Dowbór Muśnickiego. Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk. 1013

Walenty Kulesza zawiadamia M. Chwedońską w Humaniu Targowa 35 iż wszyscy jesteśmy zdrowi na dawnym miejscu, prosimy o wiadomość o Kaziu. List odebraliśmy. Pisma zakordonowe proszone są o przedruk. 1010

Franciszka Dobrzyńska, Janina Wierchowsta, poszukują z Moskwy Ady, Adolfa, Melechowiczówny, która w 1915 roku mieszkała w Twerskiej, ulica Błagowieszczeński zaułek № 3 mieszkania 15. Ktoś o Niej wiedział proszę zawiadomić: Ziemia Lubelska, Lisnik (szkoła) poczta Krasnik. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedrukowanie niniejszego. 1007

dnak sztuce było poprostu nad wyraz przykrem i bolesnem, dla każdego kulturalnego widza.

P. Hohendlinger w roli Maryi, miała niektóre bardzo dobre momenty, całość roli została jednak przejęskrawiona. Artystka niepotrzebnie nadużywała głosu, który chwilami przechodził w krzyk zbyt natężony i męczący. Dla artystki tej miary, co p. Hohendlinger, mamy prawo stawiać wyższe wymagania, a nadewszystko stosowania zasady: raczej niedociągnąć niż przeciągnąć strunę. Rola Anny w interpretacji p. Wacławskiej, wypadła nieco blade; w momencie pożegnania z narzeczoną, artystka zdobyła się na akcenty ciepła i szczerości. Chłopieckiego — deklamował z dużym wyrazem i siłą p. Szkudelski. Szkoda, że ograniczył się tylko

do deklamacji. Duże wrażenie wywarło pojawienie się rannego żołnierza (p. E. Ryglera) — zwiastuna hłobowej wieści. Reszta wykonawców spychała swoje role, aby prędzej do końca. Z przykrem uczuciem zawodu publiczność opuszczała teatr. Dawały się słyszeć głosy: „Nic dziwnego, że ludzie niezbyt licznie uczęszczają na poważne rzeczy, jeśli te wartościowe sztuki tak są wystawiane”. Oby te gorzkie słowa były przestrogą dla nowej dyrekcji.

Z Polski i ze świata.

× **Ostrawa Morawska bez chleba i maki.** „Morgenztg.” donosi: „Prezydium Rady miejskiej

Ostrawy Morawskiej ogłosiła, że w tygodniu od 7 do 14 b. m. nie będzie wydawać ani chleba, ani maki. Panuje równocześnie zupełny brak mięsa i ziemniaków.

× **Zakaz sprzedaży pism polskich.** Z dniem 1-go kwietnia b. r. władze okupacyjne w Piotrkowie wydały zakaz sprzedaży pism polskich, wychodzących w okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego. Oczywiście dotyczy to w pierwszym rzędzie pism warszawskich.

× **Ruch ludności.** W Warszawie w przeciągu tygodnia od 13 do 19 stycznia r. b. urodziło się: chrześcijan 128 (64 chłopców i 64 dziewcząt) żydów 51 (26 chłopców i 25 dziewcząt). Pozatym urodziło się dzieci nieślubnych: chrześcijan 4 (2 chłopców, 2 dziewcząt), żydów 25 (8 chłopców, 17 dziewcząt).

Związków małżeńskich zawarto: chrześcijańskich 41, żydowskich 21. W powyższym przeciągu czasu przybyło do Warszawy 1279 osób, wyjechało — 1947, w rezultacie więc ludność Warszawy zmniejszyła się o 668 osób. W tym samym czasie zmarło: chrześcijan 168 (73 mężczyzn, 95 kobiet), żydów — 259 (138 mężczyzn, 129 kobiet).

Dziś i w ciągu 28 dni ciągnięcie 5 kl. lot. Austr.

Wygrane: 700,000, 300,000, 200,000, 100,000, 80,000, 70,000 koron i wiele innych.

Losy po cenach: 1/8 — 25, 1/4 — 50 koron

połączone z loterią **M. STERN** Kr.-Prz. 25 (hot. Saski)

SUKNA KORTY
WEŁNY SZEWIOTY
WOALE JEDWABIE
BATYSTY PŁÓTNA
PERKALE CAJGI
CHUSTKI KOŁDRY

i w. w. innych POLECA:

Oddziały: w KRASNYMSTAWIE i OPOLU LUBEL.

DOM HANDLOWY

APOLINARY SCHMALHOFER

w LUBLINIE,

ul. POZĄTKOWSKA № 2 — I-sze PIĘTRO.

Dr. ADOLF MESZ

z Warszawy
SPECYALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 pp.
Bernardyńska № 12.

CHŁOPIEC

potrzebny 994
na praktykę
do zakładu LITOGRAFICZNO-DROKARSKIEGO
nie-młodszy jak lat 16 Kapucyńska 5.

PANNY zdolne
i UCZENNICE

POTRZEBNE 993
do pracowni sukien i kostiumów
S. REMBOWSKIEJ Krakowskie Przedm. 6.

Rada Opiekuńcza Szkoły Handlowej w Lublinie

uprasza pp. członków Towarz. Pomocy dla Szkoły Handlowej w Lublinie o łaskawe przybycie w dn. 25 b. m. w pierwszym terminie, i w dn. 2 maja r. b. w drugim terminie do gmachu Szkoły Handlowej przy ul. Bernardyńskiej Nr. 14 o g. 7^{1/2} wiecz. na Ogólne Zebranie z porządkiem dziennym następującym: Wybory Przewodniczącego, Wybory 2-ch członków Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej, omówienie środków w celu ożywienia działalności T-wa Pomocy dla Szkoły Handlowej w Lublinie. Wolne wnioski.

OGŁOSZENIE.

Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wydziale Pomocy Społecznej

przeniesione zostanie dnia 20 b. m. na ulicę Królewską pod № 15 II oficyna I piętro.

Biuro poleca WW. PP. Pracodawcom następujących pracowników:

Monterów, mechaników, ślusarzy, stolarzy, stelmachów. Gospodynie wiejskie, kucharki, lokaji, kamerdynerów. Buchalterów, kancelistów, maszynistki, wóźnych, szwajcarów. Nauczycieli, freblanki, bony i t. p. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY POŚREDNICTWO BEZPŁATNE.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

I. Wydział Aprowizacyjny zawiadamia, że 1) za kuponami № 3 z napisem „słonina” można nabywać

w 2-ch sklepach miejskich
w 7-miu „Lub. Stow. Spożywców”
w 4-ch „Stow. Robot. Chrześc.”
w 3-ch „Jutrzenka”
w sklepie „Zgoda”
w „Jedność”
w „Związku Murarzy”

słoninę starą po 1/4 funta na kupon po dawnej cenie kor. 5.80 hal. za 1 funt.
2) za kuponami Nr. 4 z napisem „słonina” można nabywać we wszystkich masarniach i jatkach słoninę po 3/4 funta na kupon po cenie kor. 6.80 hal. za 1 funt. Kupony № 3 i № 4 z napisem „słonina” ważne są do końca bieżącego m-ca. Kupony Nr. 1 i Nr. 2 są nieważne i przyjmować ich nie należy.

II. Właściciele masarni i jatek, którzy nie sprzedali na karty całego kontyngentu słoniny w m-cu marcu winni brakującą do kontyngentu ilość słoniny dostarczyć do magazynu Wydziału Aprowizacyjnego przy ul. Archidjakońskiej Nr. 1 za pokwitowaniem magazyniera. Należność za dostarczoną słoninę regulowana będzie w Biurze Wydziału Aprowizacyjnego.

III. Rozporządzenie C. i K. Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego Ap. 1924/18 ustala kontyngent zboża na potrzeby ludności cywilnej miasta na m-c kwiecień r. b. na 39 wagonów.

ZAKOPANE, — willa „Oksza”

do wynajęcia po 2, 3 i 4 pokoje z kuchniami, kompletnie i wygodnie umeblowane. Na miejscu łazienka, wodosłagi, zlewy, piwnice, komórki, stajnia, wozownia. Położenie willi najpiękniejsze, słoneczne, z widokiem na góry. Balkony, werandy oszklone i t. d.

947 CENY UMIARKOWANE.
Bliższa wiadomość: **Zakopane, STANISŁAWA RYGIEROWA**
właścicielka „OKSZY”

— albo: **EDMUND RYGIER**, dyr. Teatru Wielkiego w Lublinie. —

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przysusze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i skład apteczny. Lubelskich i okolicznych.

BIURO OGRODNICZE 786

W. Górczyckiewicz
Lublin, ul. Kapucyńska 6

— posiada na składzie —

NASIONA

warszyw i kwiatów, szczepy róż i duży
zapas sadzonek **MALIN**,
oraz **NARZĘDZIA ROLNICZE.**

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Motor ropowy 7 — 8 koni do sprzedania. Wiadomość fabryka Plage Las. kiewicz.

Poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty do Administracji „Głosu” „Umeblowany”. 1006

Do sprzedania: chustka biała jedwabna „Czape de Chine” i firanka. — Ul. Kościuszki 5 m. 2. 1011

Zaginęło świadectwo ukończenia szkoły (matura) im. Szażicia w Lublinie wydane na imię Waleryana Kudły w roku 1910/11. 1014

Potrzebna młoda zdolna pracownica. Ul. Kosciuszki pralnia „Helena”. 1008

Kamienie mylnskie, mawrowe sztuczne pąsagranicznego wyrobu, średnicy 115 cm. okazują do sprzedania. Bliższa wiadomość w kantorze młyn w Trawnikach. 1009

Sprzedam aparat kinematograficzny Pathe „Kek” z dynamo-maszyną. Wiadomość Podlesie pow. Zamojski Domiński Nauczyciel. 992

Kupię młode sześcienne pod policyjnego i parę sześcianów foksterajerów. Zgłoszenia do „Głosu Lubelskiego”. 1015

Tort suchy zamieni drzewo i węgiel, z dostawą po 1 kor. 80 hal. pud. Zamówienia od 30 pudów przyjmuje Administracja „Głosu Lubelskiego”. 1016

Platformę jednokonną małą używaną sprzedam. Zamojska 29, stróż wskaże.

Solidny moralny organista z pięknym głosem zmienia posadę, dla polepszenia sobie bytu. Wiadomość w Administracji „Głosu Lubelskiego”. 273

Zgubiono dnia 8 b. m. w przejeździe do Sławinka i z powrotem koinierz futrzany (lisy syberyjskie) znalazca za sowitą nagrodą raczy odnieść hotel „Versailles” № 2. 995

Poszukuję statystek do teatru. Wiadomość ul. Orła 7—5, od godz. 10 ej do 12 ej popoł.

**Popierajmy handel
i przemysł polski.**